

PRAWDA PISMA ŚWIĘTEGO

Jedną z konsekwencji natchnienia biblijnego jest prawda Pisma Świętego. Ten aspekt Biblii przez długi czas był rozpatrywany w kategoriach bezbłędności Pisma Świętego, co siłą rzeczy przekładało się na podejście apologetyczne w tej materii, które miało na celu obronę Biblii przed zarzutami o błędy czy sprzeczności w jej przekazie. Zmiana nastąpiła pod koniec XIX wieku, by ostatecznie zostać sformułowana pozytywnie w Konstytucji dogmatycznej o natchnieniu Bożym (*Dei Verbum*) na Soborze Watykańskim II (1965). Przywoływany już wcześniej nr 11 tego dokumentu stwierdza:

„Ponieważ więc wszystko, co twierdzą autorowie natchnieni, czyli hagiografowie, winno być uważane za stwierdzone przez Ducha Świętego, należy zatem uznawać, że Księgi biblijne w sposób **pewny, wiernie i bez błędu, uczą prawdy**, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo Święte utrwalona **dla naszego zbawienia**”.

Z przytoczonego tekstu wynika, że Sobór nie mówi o „bezbłędności” (jakkolwiek nie brak sformułowania: „bez błędu”), natomiast mówi o „prawdzie” Biblii. Zamiast bowiem mówić „Biblia nie zawiera błędu”, lepiej powiedzieć „Biblia zawiera prawdę”. Po wtóre, Sobór podkreśla, że ta prawda nie jest prawdą naukową, przyrodniczą czy jakąś inną, ale „zbawczą”, tj. skierowaną ku zbawieniu. W tym aspekcie wszystko w Biblii jest prawdą, nie w sensie dokładności historycznej lub przyrodniczej, ale prawdą w religijnej perspektywie zbawczego planu Boga.

1. Podstawowe zasady interpretacji Pisma Świętego

Ks. prof. Kudasiewicz podejmując kwestię prawdy zbawczej zawartej w Piśmie Świętym, zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia dwóch zasad, które będą leżały u podstaw badań nad tekstem biblijnym jako tekstem powstałym „dla naszego zbawienia”: jedna to zasada literacka, zaś druga to zasada teologiczna.

a) Zasada literacka – gatunek literacki a intencja hagiografa

Skoro Duch Święty przemawia w Biblii na sposób ludzki, dlatego jest rzeczą oczywistą, iż aby zrozumieć to, co Duch Święty pragnie przekazać, trzeba zrozumieć to, co autor ludzki, czyli hagiograf, pragnie zakomunikować. Inaczej mówiąc, należy odczytać dobrze intencje autora. Jest bowiem rzeczą możliwą, że odczytując fałszywie intencje autora, tj. przypisując mu to, czego on w gruncie rzeczy nie twierdzi, narażamy się na stawianie mu niesprawiedliwych, ewidentnie fałszywych zarzutów. W jaki jednak sposób dobrze odczytać intencję autora, skoro nie można go o to zapytać osobiście? Otóż Sobór odpowiada, że „celem odszukania intencji hagiografów należy między innymi uwzględnić «rodzaje literackie». Całkiem inaczej bowiem ujmuje się i wyraża prawdę w tekstach historycznych rozmaitego typu czy prorockich, czy w poetyckich, czy innego rodzaju literackiego” (DV 12).

Biblia jest prawdziwą „biblioteką” obejmującą księgi napisane na przestrzeni wielu wieków, najróżnorodniejsze pod względem rodzaju literackiego. Znajdujemy zatem w niej opowiadania o charakterze historycznym, jak np. Księgi Królów, sagi ludowe, takie jak opowiadania o patriarchach, teksty prawne z Księgi Kapłańskiej, pisma prorockie, apokaliptyczne, dydaktyczne. Klasycznym przykładem znaczenia znajomości gatunku literackiego jest interpretacja tekstu z Rdz 1 mówiącego o stworzeniu świata w ciągu siedmiu dni. W żaden sposób nie można tej relacji traktować dosłownie, gdyż ma ona charakter poetycki, a nie naukowy, do tego zostaje w niej zapisana refleksja teologiczna na dziełem stworzenia dokonany przez Boga i miejscem, jakie

zajmuje w nim człowiek. Jest to „historia początków”, ale w tym sensie, że mowa jest o zasadzie, sposobie funkcjonowania człowieka każdego miejsca i czasu.

O ważności badań nad gatunkiem literackim przypomina Konstytucja *Dei Verbum* w nr 12:

„Celem odszukania intencji hagiografów należy m.in. uwzględnić również rodzaje literackie. Całkiem inaczej bowiem ujmuje się i wyraża prawdę w tekstach historycznych rozmaitego typu czy w prorockich, czy w poetyckich, czy innego rodzaju literackiego. Musi więc komentator szukać sensu, jaki hagiograf w określonych okolicznościach, w warunkach swego czasu i kultury, zamierzył wyrazić i rzeczywiście wyraził za pomocą rodzajów literackich, których w tym czasie używano. By zdobyć właściwe zrozumienie tego, co święty autor chciał na piśmie wyrazić, trzeba zwrócić uwagę tak na owe zwyczaje, sposoby myślenia i opowiadania przyjęte w czasach hagiografa, jak i na sposoby, które zwykło się stosować w owej epoce przy wzajemnym obcowaniu ludzi ze sobą”.

b) Zasada teologiczna – zbawczy charakter prawdy Pisma świętego

Począwszy od starożytności, podkreślano często fakt, że celem Pisma Świętego jest doprowadzenie ludzi do zbawienia. Podstawowym tekstem jest tutaj wypowiedź św. Pawła cytowana przez II Sobór Watykański: „Wszelkie Pismo przez Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, przekonywania, poprawiania, kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, zdolny do każdego dobrego czynu” (2 Tm 3,16). Spośród Ojców, szczególnie św. Augustyn, cytowany z tego powodu w konstytucji *Dei Verbum*, przypomniał, iż Duch Święty nie chciał pouczać o sprawach, które w niczym nie służyły zbawieniu człowieka: „Nie czytamy w ewangelii, że nasz Pan powiedział: «Ześlę wam Pocieszyciela, który pouczy was o ruchach słońca i księżyca. Chciał nas mieć chrześcijanami, a nie matematykami”.

Pod koniec ubiegłego stulecia powyższe wypowiedzi wykorzystano ograniczając bezbłądność Pisma Świętego do spraw wiary i obyczajów. Takie jednak podziały Pisma były zawsze odrzucane przez Magisterium. Było to bowiem ograniczenie Pisma Świętego jakby z zewnątrz, co sugerowało sztuczny podział Biblii na to, co dotyczy religii, a co nie.

W ostatnich latach wypracowano nowy sposób ujęcia prawdy Pisma Świętego, co znalazło swój wyraz w dokumencie Soboru Watykańskiego II: „Księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo Święte utrwalona **dla naszego zbawienia**” (DV 11).

Sformułowanie powyższe nie zacieśnia prawdy do spraw wiary i obyczajów, podkreśla natomiast, iż wszystkie wypowiedzi Pisma Świętego mają pouczać, wyjaśniać i prowadzić do zbawienia. Wszystkie one zawierają prawdę, ale w odniesieniu do zbawienia. Wszystkie bowiem w określonym stopniu służą temu nadrzędnemu celowi, jakim jest zbawienie człowieka.

Zwrócenie uwagi na przedmiot formalny nauczania biblijnego posiada ważne zastosowanie zwłaszcza w dziedzinie historii. Historia zawarta w Biblii jest historią religijną, historią dróg Bożych, poprzez które człowiek prowadzony jest do zbawienia. Poszczególne elementy chronologiczne i kronikarskie podawane są w odniesieniu do planu zbawienia, który to plan elementy te ujawniają. Mamy zatem w Biblii dokumenty historyczne o wielkim walorze, jak np. opowiadania Ewangelii bądź wydarzenia z życia Dawida obok dokumentów, które mają zapewne swój walor, z których jednak trudno byłoby wytworzyć obraz epoki, jak to np. obserwujemy w przypadku niektórych opowiadań Księgi Sędziów.

2. Zasady szczegółowe w interpretacji prawdy Pisma świętego

Powyższe uwagi należy uzupełnić kilkoma innymi, które uwzględnią specyficzną relację między Biblią a naukami przyrodniczymi oraz historycznymi.

a) Pismo Święte a nauki przyrodnicze

Zasady te zostały wypracowane w *Providentissimus Deus* Leona XII:

„Żadna sprzeczność nie występuje pomiędzy teologiem a przyrodnikiem, byleby tylko każdy z nich zdawał sobie sprawę z waloru swych twierdzeń i pamiętał o upomnieniu św. Augustyna, by «rzeczy niepewnej nigdy za pewną nie przyjmować». Gdyby jednak sprzeczność taka wystąpiła, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim to, iż pisarze święci albo Duch Święty, który przez nich przemówił, nie zamierzali pouczać o czymś (wewnętrznej strukturze zjawisk), co jest dla zbawienia nieużyteczne, lecz tym się tylko zajmowali, co prowadzi do zbawienia. Tamte zaś sprawy i zjawiska przedstawiali tak, jak podsuwał to język potoczny, co zresztą zauważyć można i dzisiaj wśród najbardziej uczonych ludzi” (EB 121).

Na podstawie tej wypowiedzi można sformułować trzy wnioski (zasady):

- W świetle teologii katolickiej **nie może być sprzeczności pomiędzy całkiem pewnymi i prawdziwymi wnioskami nauk ścisłych a właściwie i poprawnie rozumianymi twierdzeniami Biblii**. Gdyby taka sprzeczność pojawiłaby się pomiędzy twierdzeniami Biblii a twierdzeniami nauki, wtedy należy powiedzieć, że albo słowa Biblii nie zostały należycie zrozumiane, albo też dane twierdzenie naukowe nie jest pewne, ale stanowi czystą hipotezę naukową.

W tym kontekście rozumienie tekstów biblijnych nie polega na ich ponownym redagowaniu czy usuwaniu z nich zdań niejasnych. Chodzi raczej o korektę czy głębsze zrozumienie ich w świetle nowych metod egzegetycznych, odkryć archeologicznych, jak również w oparciu o rozwój nauk przyrodniczych. Druga sprawa dotyczy samych nauk przyrodniczych, których rezultaty nie zawsze są absolutnie pewne, przez co ich konfrontacja z tekstem biblijnym musi również uwzględnić ich walor hipotetyczny.

- **Biblia nie jest podręcznikiem przyrodnozastwa ani też nie pretenduje do miana tekstu naukowego**. Wynika to już z jej podstawowego celu, którym jest doprowadzenie do zbawienia, nie zaś poznanie jakiejś dziedziny wiedzy. Oczywiście, Bóg znając tajemnice natury, mógłby autorów natchnionych oświecić i objawić im istotę rzeczy. Nie było to jednak potrzebne dla pierwszorzędnego celu Biblii, czyli dla pouczenia o zbawieniu.

W tym kontekście trzeba rozróżniać między prawdami religijnymi dotyczącymi zbawienia a rzeczami przynależącymi do nauk ścisłych. Pomijanie tych drugich w Biblii jest konsekwencją celu, jaki Bóg postawił jej tekstowi.

- **Biblia opisuje zjawiska przyrodniczych tak, jak ukazują się one zmysłom**. Tego rodzaju sądy mogą być i są faktycznie prawdziwymi, o ile ich treść odpowiada rzeczywistości zewnętrznej zjawiska. Także i dzisiaj mówi się powszechnie „słońce wschodzi, zachodzi”. Wypowiedź taka odpowiada rzeczywistości, chociaż nie wewnętrznej, ostatecznej, lecz tylko zewnętrznej. W ten sposób można zrozumieć, dlaczego Biblia powiada np. że słońce i księżyc są największymi spośród gwiazd (Rdz 1,16), że ziemia została utwierdzona (Ps 103,5), albo że zając jest zwierzęciem przeżuającym (Kpł 11,6) itp. Autor natchniony pisał o świecie tak, jak go odczuwał, postrzegał, przeżywał. Nie ma w tym błędu logicznego, gdyż jego celem nie był opis wewnętrznej natury zjawisk.

b) Pismo Święte a nauki historyczne

• Historiografia biblijna ma charakter religijny

Historycy izraelscy dostrzegają w dziejach ludzkich działanie Boga. Z tej właściwości historiografii biblijnej płyną określone konsekwencje dla jej interpretacji. Ponieważ pisarze biblijni zamierzali pisać historię zbawienia, dlatego dokonywali selekcji materiału w taki sposób, aby szczególnie szeroko potraktowane zostały te wydarzenia, w których w sposób szczególny objawiał się wyraźnie „palec Boży”. Z kolei takie wydarzenia, które z punktu widzenia historii powszechnej niekiedy mogły mieć wielkie znaczenie, nie znajdowały u autorów biblijnych zainteresowania, o ile nie dostrzegali w nich działania Opatrzności Bożej.

Z tego też powodu historia zawarta w Biblii jest nazywaną „historią zbawienia”. Historia ludzkości widziana jest w aspekcie religijnym, w jej relacji do Boga, który jest działający w i poprzez ludzką historię. Zamiast mówić o historiografii, poprawniejsze jest określenie relacji historycznych w Biblii mianem „teologii historii”.

• Historiografia biblijna ma charakter pedagogiczny

Zresztą starożytni w ogóle nie uprawiali historii dla historii, ale starali się przedstawiając wydarzenia, przekazać pouczenia. W tym sensie bardzo znamienna jest definicja historii podana przez Cyserona: „*Historia est magistra vitae*”. Tak właśnie rozumieli historię autorzy Starego i Nowego Testamentu. Nie uprawiali oni historii dla celów czysto teoretycznych, dla ciekawości własnej lub innych. Opisując wydarzenia przeszłości, chcieli uczyć i wychowywać.

Stąd też należy stwierdzić, iż autorzy biblijni nie byli zainteresowani w pierwszym rzędzie faktami jako takimi, ile bardziej ich znaczeniem dla życia jednostki i narodu. Zamiast stawiać sobie pytanie o przebieg wydarzeń (jak?), szukali odpowiedzi na pytanie o ich sens dla ludzkiej historii (dlaczego).

• Historiografia biblijna ma walor teofanijny (kerygmaticzny)

Jeśli ludzka historia jest przestrzenią działania Boga, wówczas człowiek doświadcza Boga poprzez wydarzenia historii. Dlatego też relacje historyczne w Biblii służą ukazaniu tego objawienia (teofanii) Boga poprzez konkretne wydarzenia historyczne. Zarazem w tych wydarzeniach odkrywany jest kerygmat – orędzie o zaangażowaniu się Boga w ludzką historię i życie.